



Praca w monastycyzmie pachomiańskim

Work in Pachomian Monasticism

Dariusz Kasprzak OFMCap¹

Abstract: A patristic reflection on the key texts of Pachomian on the issue of cenobitic labor and its consequences allows us to draw the following conclusions. In pachomian's ideological conception, work was to be an ascetic activity, carried out in silence and in complete submission to superiors. The primary type of Pachomian labor was agricultural work in the fields. Braiding, on the other hand, appears to have been a more ascetic complement to the former. The pachomian's other work was subservient to agriculture and braiding. The Christological motivation for the work emerges from the letters of Pachomius and the Book of Horsiesi. The crises of the Pachomian communities of the late 40s and 60s of the 4th century verified the original assumptions of the Rule. The casuistic and bureaucratic normative management of the order during Horsiesi's first term of office killed both the idealism of the monks and their human or monastic responsibility. It provoked opposition ("We want nothing to do with Horsiesi or the rules he sets") and rebellion from the brothers. Under Theodore, another διακριτικὸς of the community, there was a calming down in the order. Paradoxically, systematic work brought tangible material results, which began to threaten the spiritual purpose of the order. This second crisis of the order's management was resolved by entrusting to Divine Providence the tension between monastic observation and systematic work and the enrichment of the institution. Successfully, it seems, because the Pachomians survived in Egypt until the Arab invasion in the 9th century.

Keywords: pachomians; cenobitism; work; crisis; discernment

Lektura tekstów pierwszych trzech pokoleń pachomian wprowadza nas w oryginalne świadectwo doświadczenia duchowego relacji między ascetą a Bogiem oraz refleksji nad kondycją duchową cenobity. Analiza pachomiańskiego *dossier* daje nam też wgląd w rozumienie pracy i jej

¹ Prof. dr hab. Dariusz Kasprzak OFMCap, Instytut Teologii Dogmatycznej i Patrystycznej, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie; email: dariusz.kasprzak@upjp2.edu.pl; ORCID: 0000-0003-0137-3514.

skutków w życiu cenobickim. Niniejszy artykuł – stosując metodę patrystyczną – omawia sposób rozumienia pracy przez samego Pachomiusza (*Reguła* i *Listy*), a następnie przez dwóch jego najważniejszych następców, czyli Teodora (*Żywot grecki świętego Pachomiusza – Vita Prima; Żywot bohairski Pachomiusza*) i Horsiesiego (*Księga Horsiesiego; Regulaminy*).

Teksty te pozwalają nam na wgląd w pierwotne rozumienie pracy u pachomian. Późniejsze żywoty natomiast raczej zaciemniają tę kwestię. Dlatego pomijam fragment jednego z najpopularniejszych w świecie starożytnym dzieł hagiograficznych, tj. Palladiusza, *Opowiadania dla Lausosa* (32, 1-12). *Pachomiusz i mnisi z Tabennesis*, który jest niezgodny z pierwszymi tekstami pachomiańskimi, gdyż opowiada o zwyczajach panujących raczej w anachoreckiej Nitrii niż w cenobickiej Tebaidzie, a Pachomiusz jest tylko jakąś mglistą postacią (*Opowiadania dla Lausosa* (32, 1): „niejaki Pachomiusz”). *Historia Lausiaca* 32 zdaniem badaczy (np. Paulin Ladeuze, François Halkin, René Draguet, Derwas James Chitty czy Armand Veilleux) nie ma większej wartości dla studiów pachomiańskich².

1. Praca w ustawodawstwie normatywnym pachomian – *Reguła św. Pachomiusza*

Pachomiusz i jego *koinonia* zrezygnowali z życia na pustyni, ale żyli w pobliżu Nilu. Opuszczone wioski zmieniali w żywe wspólnoty monastyczne, uprawiali pola, wytwarzali rękodzieło, handlowali swymi produktami, co umożliwiała im flota łodzi i barek. Motywowani wiarą, a nie ekonomią, usiłowali służyć ludziom i zjednoczyć ich z Bogiem³. Cenobici pachomiańscy wykonywali różne prace zawodowe na potrzeby klasztorów. Przełożeni sprawowali nadzór liturgiczny, organizacyjno-ekonomiczny i ojcostwo duchowe wobec podległych im braci⁴.

² Por. Palladius, *Historia Lausiaca* 32, ed. C. Butler, Texts and Studies 6/2, Cambridge 1904, s. 87-96; tł. S. Kalinkowski, *Opowiadania dla Lausosa*, ŻM 12, Kraków 1996, s. 153-158 (zob. przyp. 229, s. 153).

³ Por. J.E. Goehring, *Withdrawing from the Desert. Pachomius and the Development of Village Monasticism in Upper Egypt*, HTR 89 (1996) s. 267-285.

⁴ Por. D. Kasprzak, *Ojcostwo duchowe w myśli patrystycznej – zarys zagadnienia*, PS 20 (2016) s. 101-122; S.G. Klimas, *Koinônia – wspólnota z bogiem i braćmi. Realizacja nowotestamentalnej koinonii w monastycyzmie*, Kielce 2017, s. 51-59.

2. Duchowość pracy

Zarządzenia (*praecepta*) reguły pachomianie traktowali jako pochodzące z nakazu Bożego (*per mandatum Dei*), a przekazane człowiekowi Bożemu (*homo Dei*), ojcu Pachomiuszowi (*patris nostri Pachomii*), który jako pierwszy założył wspólne życie zakonne (*qui fundavit conversationem coenobiorum a principio*)⁵. Pachomiusza tylko tutaj określa się sformułowaniem pochodzenia biblijnego „homo Dei”⁶ wskazującym w pierwotnym monastycyzmie chrześcijańskim na charyzmatycznego świętego, który z mandatu Bożego zakłada *koinonię* braci pod jedną regułą⁷. Według tej reguły praca stanowiła obowiązek cenobitów, a tą zarządzał przełożony. Mnisi, którzy otrzymali polecenie wykonania konkretnej pracy, np. w polu, musieli ją bezdyskusyjnie wykonać, by w ten sposób podporządkować się wydanej przez przełożonego dyspozycji⁸. Praca była podejmowana wspólnie, w ciszy i w porządku⁹. Przełożeni nie mogli jednak zmuszać braci do „większej pracy”¹⁰ – ta miała być „dobrze wymierzona”¹¹ (czy to w polu, czy przy plecionkarstwie). Wydaje się, że przełożony domu miał rozeznaczyć ową słuszną miarę, dostosowaną prawdopodobnie do możliwości każdego z podwładnych. Praca jako środek ascetyczny miała braci pobudzać „do pilności”¹². Istotne

⁵ *Translatio Latina Regulae Sancti Pachomii*: „Praecepta patris nostrii Pachomii hominis Dei, qui fundavit conversationem coenobiorum a principio per mandatum Dei”, w: *Pachomiana latina. Règle et épîtres de s. Pachôme, épître de s. Théodore et ‘Liber’ de s. Orsiesius. Texte latin de s. Jérôme*, ed. A. Boon, Bibliothèque de la Revue d’histoire ecclésiastique fasc. 7; Louvain 1932, s. 13.

⁶ Por. Joz 14,6; 1Sm 2,27; 9,6; 1Krl 12,22; 17,24; 2Krl 5,8; Mi 6,8; Dz 13,22; 2Tm 3,17.

⁷ Por. F. Vecoli, *Trasformazione del discernimento in pratica istituzionale nella tradizione egiziana*, „Rivista di Storia del Cristianesimo” 6 (2009) s. 29, przyp. 72.

⁸ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 58*: „Na znak dany do wyjścia do pracy, przełożony domu pójdzie przodem. W klasztorze nikt inny nie pozostanie, jak tylko ten, któremu ojciec poleci. Ci, co wyruszają, nie będą się pytać dokąd idą”, w: *Pachomiana latina*, tł. A. Bober, ŻM 11, Kraków 1996, s. 141.

⁹ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 68*: „Niech nikt nie udaje się do prania, zanim nie zabrzmiał sygnał dla wszystkich. Pójdą ze swoim przełożonym, a prac będą w ciszy i porządku” ŻM 11, s. 143.

¹⁰ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania i prawa 3 (179)*: „Nie należy braci przymuszać do większej pracy” tł. M. Starowieyski, ŻM 11, s. 170.

¹¹ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania i prawa 3 (179)*, tł. M. Starowieyski, ŻM 11, s. 170.

¹² *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania i prawa 3 (179)*, tł. M. Starowieyski, ŻM 11, s. 170. Szerzej o ascetyczno-duchowym wymiarze pracy w monastycyzmie wczesno-

duchowo było też wskazanie tego samego kanonu 3 (179) *Przykazań i praw Reguły św. Pachomiusza*: „niech panuje pomiędzy nimi pokój, zgoda; niech będą ochoczo poddani starszym, czy to siedzą, czy to stoją na swoim miejscu, współzawodnicząc nawzajem w pokorze”¹³. Wynikało to z najistotniejszego celu pachomiańskiej pedagogiki, którym było skupienie się cenobitów na rzeczach świętych, od których nic nie powinno ich odrywać¹⁴. Kolejnym istotnym dla pachomian zaleceniem duchowym co do sposobu wykonywania pracy było, aby nie przeszkadzać sobie nawzajem, ale pracować w pokorze: „niech nikt nie spogląda na drugiego kręcącego sznur lub modlącego się, lecz spuściwszy oczy zatopi się w swojej robocie”¹⁵.

3. Organizacja pracy

Domy w cenobium pełniły tygodniowy dyżur pracy, przełożeni domów odbierający posługę od poprzedniego domu mieli obowiązek „sumiennego sprawdzenia”, jakiej pracy nie wykonano, a jaką zaniechano. Mieli oni przeliczyć sznury, które w poszczególnych tygodniach bracia uknęli, a ich sumę mieli zapisać na tabliczkach i zachować aż do dorocznej kapituły, kiedy to składano sprawozdania i odpuszczano wszystkim grzechy. Przełożeni domowi mieli też kazać podwładnym wytrzepać maty, które pachomianie rozścielali w czasie ich zgromadzeń liturgicznych¹⁶.

Przełożony cenobium informował szafarza tygodniowego o porze wyjścia do pracy w polu i o innych rzeczach koniecznych, szafarzowi nakazywał także obchodzić poszczególne domy i dowiadywać się, „co każdemu z nich potrzeba”¹⁷. Szafarz pełniący służbę w danym tygodniu sprawdzał w poszczególnych domach cenobium, ile sitowia potrzebują do wytwarzania mat, pytając o to przełożonych domów. Do warsztatów różnych rzemiosł mogli udawać się jedynie przełożeni domów, aby otrzymać tam to, „co jest konieczne”¹⁸ do pracy. Nie mogli tam iść jedynie w porze posiłku,

chrześcijańskim w ujęciu historii prawa kanonicznego, zob. B. Szewczul, *Znaczenie pracy w życiu pierwszych mnichów chrześcijańskich*, PK 61/2 (2018) s. 3-29.

¹³ Szewczul, *Znaczenie pracy w życiu pierwszych mnichów chrześcijańskich*, s. 3-29.

¹⁴ Por. F. Vecoli, *Lo Spirito soffia nel deserto. Carismi, discernimento e autorità nel monachesimo egiziano antico*, Brescia 2006.

¹⁵ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 7*, ŻM 11, s. 129.

¹⁶ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 27*, ŻM 11, s. 133-134.

¹⁷ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 24*, ŻM 11, s. 133.

¹⁸ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 111*, ŻM 11, s. 149.

chyba że zaszła poważna okoliczność, wtedy „zostanie posłany dyżurny tygodniowy dla przyniesienia tego, co jest konieczne”¹⁹. Przełożony cenobium poza zabudowania klasztorne wysyłał mnicha jedynie w towarzystwie drugiego cenobity²⁰.

Dla pachomian punktem odniesienia w pracy pozostawał zawsze ich przełożony, cenobici podejmowali pracę tylko według jego woli²¹. To on wyznaczał wieczorem pracę na dzień następny (względnie rankiem danego dnia)²², a po zakończeniu określonej pracy wyznaczał następną²³. Zarządzał pracą mnichów według porządku domów, ci zaś udawali się do pracy na pola pod przewodnictwem przełożonego głównego domu²⁴. Przełożony domu czy przełożony klasztoru nie był dla pachomian tylko administratorem przydzielanych im funkcji, ale także ich ojcem duchowym, który rozeznaje wraz z podwładnym mu mnichem jego dążenie do Boga²⁵.

Jeśli chodzi o sposób wykonywania pracy, zwykli cenobici mieli wzorować się na swoich przełożonych i ich zastępcach, na przykład normą było wyplatanie z liści palm po 25 orygi [sążni]²⁶. Przyjmując, że w Egip-

¹⁹ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 111, *ŻM* 11, s. 150.

²⁰ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 56: „Nie należy nikogo wysyłać poza dom do załatwienia jakiejś sprawy bez towarzystwa drugiego” *ŻM* 11, s. 141.

²¹ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 123: „Niech nikt bez rozkazu przełożonego nie wykonuje żadnej pracy i niech nie roznosi dzbanów napełnionych wodą, i niech nie wyplata sznurów” *ŻM* 11, s. 151. Analogicznie *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 124: „Nikt nie będzie zabierał do pracy sitowia namoczonego wodą, chyba że da mu to dyżurny tygodniowy” *ŻM* 11, s. 151.

²² *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania i postanowienia* 3(145): „Jeśli ktoś przyjdzie wieczorem z zewnątrz i nie będzie miał okazji zgłoszenia się, aby otrzymać pracę, którą ma wykonać w dniu następnym, niech mu zostanie dane rano” *ŻM* 11, s. 157.

²³ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania i postanowienia* 4(146): „Jeśli ktoś wykonał już pracę, którą miał w swych rękach, należy zawiadomić o tym przełożonego, i uczynić to, co mu ten ostatni nakaże” *ŻM* 11, s. 157.

²⁴ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 59: „Kiedy wszystkie domy zgromadzą się razem, przełożony głównego domu pójdzie przed wszystkimi i wyruszą według porządków domów i poszczególnych osób” *ŻM* 11, s. 141. Więcej o roli przełożonych u pachomian, zob. M. Ciemała, *Posłuszeństwo monastyczne w prawodawstwie pachomiańskim i bazylikańskim*, *VoxP* 36 (2016) s. 129-140.

²⁵ Por. F. Vecoli, *Direzione spirituale e regole monastiche: il caso di Pacomio*, w: *Storia della direzione spirituale dalle origini al XX secolo*, t. 1, red. G. Filoramo, Brescia 2006, s. 265-279.

²⁶ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania i prawa* 1(177): „Przełożony i «drugi» mają utkać z liści palm po 25 orgii [sążni], aby inni pracowali na ich wzór. Jeśliby natomiast oni nie byli obecni, to ten, który zamiast nich kieruje pracą, niech stara się wykonać

cie pod panowaniem rzymskim jedna orygia (ὀρυγία, sążeń, czyli długość rozpostartych ramion dorosłego mężczyzny) była odpowiednikiem sześciu stóp, a stopa egipska mierzyła 302,4 mm, to jedna orygia egipska odpowiadała mierze 1814,4 mm. Zatem 25 orygii to 45360 mm, czyli 45,36 m.

Pachomianie mieli pracować w ciszy, powtarzając zapamiętane teksty z Pisma Świętego²⁷ lub śpiewając psalmy²⁸. Łącznikiem pomiędzy mnichami, gdyby chcieli porozmawiać, miał być wyznaczony do tego furtian klasztoru, a jeśli w danym momencie nie było tam furtiana, to w jego zastępstwie osobą do kontaktu i rozmowy stawał się przełożony domu lub inny, „któremu to zlecono”²⁹.

4. Narzędzia pracy

Metalowe narzędzia pracy były pod koniec tygodnia znoszone do jednego domu, a kolejni dyżurni tygodniowi (hebdomadariusze) rozdzielali je między poszczególne domy na początku następnego tygodnia³⁰. Jeśli cenobici zniszczyliby w sposób zawiniony jakieś narzędzia czy materiały do pracy, byli karani czynieniem pokuty wieczorem, podczas sześciu modlitw³¹. Eko-

tę miarę pracy” *ŻM* 11, s. 170. Por. W. Ciężkowska-Marciniak, *O greckich i rzymskich miarach i wagach*, „Meander” 11 (1956) s. 40-56; E. Wipszycka, *Metrologia*, w: *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu. Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, red. E. Wipszycka, Warszawa 2001, s. 578.

²⁷ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 59: „[...] Nie będą ze sobą rozmawiać, lecz każdy niech odmawia jakiś tekst z Pisma św.” *ŻM* 11, s. 141. O roli Biblii u pachomian, zob. M. Ciemała, *Słowo Boże a życie osobiste i wspólnotowe według pierwotnej katechezy cenobickiej*, *PS* 21/3 (2017) s. 67-83.

²⁸ *Reguła św. Pachomiusza. Przykazania* 116: „[o piekarzach] [...] niech jeden nie odzywa się do drugiego. [...] nie będą rozmawiać i dopóty będą śpiewać psalmy i coś z Pisma Świętego, aż ukończą robotę” *ŻM* 11, s. 150.

²⁹ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 59: „Gdyby ktoś przypadkiem spotkał się z nimi i chciał z kimś porozmawiać, wówczas wystąpi wyznaczony na taką okoliczność furtian klasztoru i udzieli odpowiedzi; on też będzie ich łącznikiem. Gdyby furtiana nie było pod ręką, odpowiedzi udzieli przełożony domu lub inny, któremu to zlecono” *ŻM* 11, s. 141.

³⁰ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 66: „Wszelkie narzędzia żelazne należy pod koniec tygodnia zanieść do jednego domu, aby kolejni dyżurni tygodniowi wiedzieli, co mają rozdzielić między poszczególne domy” *ŻM* 11, s. 142.

³¹ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 125: „Kto zbije naczynie gliniane lub po raz trzeci zmoczy sitowie, będzie czynił pokutę wieczorem podczas sześciu modlitw” *ŻM* 11, s. 152. Pokuta ta w myśl *Reguły św. Pachomiusza – Przykazanie* 8 polegała

nomowie domowi mieli troszczyć się o narzędzia pracy, aby te nie gubiły się z powodu niedbalstwa. Gdyby narzędzia do pracy zginęły, ekonomowie domu mieli ukarać odpowiedzialnego za poszczególne prace, a ten ostatni miał ukarać tego z braci, który zgubił daną rzecz. Samo karanie miało dokonywać się wyłącznie według decyzji i woli przełożonego, bracia podwładni nie mogli podejmować decyzji o ukaraniu winnego takiej zguby³².

5. Rodzaje prac

W *Regule św. Pachomiusza* znajdujemy następujące rodzaje prac: na polach, plecionkarstwo, zbieranie sitowia i owoców z palm, praca w kuchni i w jadalni (kucharze, usługujący przy stole), piekarstwo, flisactwo, opieka nad chorymi, pasterstwo, ogrodnictwo, krawiectwo, szewstwo, ciesielka, funkcja odźwiernego.

Praca na polach. Wydaje się, że najważniejszym zajęciem pachomian była uprawa roli własnej i dzierżawionej (co było specyfiką ekonomiki egipskiej). Klasztory, w których żyło wielu braci, mogły też angażować się w uprawy wymagające intensywniejszego nawadniania pól³³. Kiedy dano znak, cenobici wychodzili do pracy w polu pod przewodnictwem przełożonego. Na czas wyjścia do pracy w cenobium nie wolno było pozostawać nikomu z wyjątkiem tych, którzy otrzymali pozwolenie od ojca przełożonego. Mnisi, udając się na pola, nie mogli pytać, dokąd wyruszają, ale mieli udać się w miejsce wyznaczone przez przełożonego³⁴. Wychodząc z cenobium, byli uszeregowani według porządku domów i wychodzili do pracy na pola wszyscy razem. Na przedzie takiej kolumny szedł przełożony głównego domu³⁵. W pracy na polach pachomianie mieli zachowywać

na upokorzeniu się mnicha przed przełożonym i wspólnotą: miał on zdjąć pas, ugiąć kark, stać przed ołtarzem z rękami opuszczonymi w dół, podczas gdy przełożony udzielał mu nagany. Pokutujący mnich to samo miał uczynić przed braćmi podczas posiłku.

³² *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania i prawa* 5(147): „Ten, który jest szafarzem (*minister*), niech ma staranie, aby nic nie zginęło w klasztorze przy jakiegokolwiek pracy wykonywanej przez braci. Jeśliby jednak coś zginęło i zniszczyło się z niedbalstwa, niech zostanie ukarany odpowiedzialny za poszczególne prace, on natomiast ukarze tego, który zgubił tę rzecz, byleby tylko wedle woli i decyzji przełożonego, bez której nikt nie ma prawa karać brata” *ŻM* 11, s. 157.

³³ Por. E. Wipszycka, *Wprowadzenie*, w: *Pachomiana graeca (Vita graeca prima, List Ammon, Paralipomena)*, tł. E. Dąbrowska, *ŻM* 65, Kraków 2013, s. 81.

³⁴ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 58, *ŻM* 11, s. 141.

³⁵ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 59, *ŻM* 11, s. 141.

milczenie, a zwłaszcza nie rozmawiać o świeckich sprawach. Ich obowiązkiem natomiast było rozmyślanie o rzeczach świętych lub rozważanie fragmentów Pisma Świętego³⁶.

Przełożony decydował o wszystkim, co dotyczyło sposobu wykonywania pracy. Pachomianom nie wolno było zabierać do pracy w polu lnianych płaszczy³⁷, nie mogli też usiąść³⁸. Także przewodnicy braci musieli być podporządkowani woli przełożonego – nie wolno im było odsyłać braci do cenobium bez wiedzy przełożonego. Jeśli sami byli zmuszeni odejść od pracy na polu, na ten czas mieli przekazać swoje funkcje temu, kto następował po nich w szeregu precedencji monastycznej³⁹.

Bracia wysłani z cenobium lub znajdujący się poza domem mieli przyjmować posiłek od hebdomadariusza. Ten rozdawał im jedzenie, bez dań gotowanych, z zachowaniem precedencji zakonnej. Hebdomadariusz w taki sam sposób braciom pracującym w polu rozdawał wodę. Mnisi sami nie mogli wstawać od jedzenia celem zaczerpnięcia wody do picia⁴⁰. Z pracy na polu pachomianie wracali do cenobium w sposób zorganizowany. Zabronione było pozostawanie na polu. Po powrocie do domu mieli zdać zastępcy przełożonego sandały i narzędzia żelazne, a ten miał je zanieść wieczorem do osobnego magazynu i zamknąć⁴¹. Pod koniec tygodnia narzędzia używane do pracy w polu miały być zdane do jednego domu, aby kolejni hebdomadariusze wiedzieli, jakie narzędzia mają rozdzielić między poszczególne domy przy zmianie tygodniowej pracy⁴².

Pachomianom zabraniano wychodzenia do okolicznych wiosek w celach prywatnych. Mogli udawać się tam tylko mnisi specjalnie tam wysłani celem pracy oraz mnisi będący pasterzami trzód i wołów lub pracownikami rolnymi⁴³.

Wyplatanie sznurów i tkanie mat. Zajęciom tym oddawano się systematycznie, gdyż ich efekty znajdowały nabywców, ale zarobek uzyskiwany na tej drodze był niewielki i nie mógł pokryć nawet skromnych wydatków

³⁶ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 60, *ŻM* 11, s. 141; *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 59, *ŻM* 11, s. 141.

³⁷ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 61, *ŻM* 11, s. 142.

³⁸ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 62, *ŻM* 11, s. 142.

³⁹ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 63, *ŻM* 11, s. 142.

⁴⁰ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 64, *ŻM* 11, s. 142.

⁴¹ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 65, *ŻM* 11, s. 142.

⁴² Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 66, *ŻM* 11, s. 142.

⁴³ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 108, *ŻM* 11, s. 149.

na utrzymanie⁴⁴. Zasadniczo rozdzielanie materiału do wyplatania sznurów nie było pozostawione dowolności braci, ale zawiadywał nim hebdomadariusz, a w jego zastępstwie brat starszy⁴⁵. Analogicznie przy wytwarzaniu mat przez mnichów szafarz miał pod wieczór dowiadywać się od przełożonych poszczególnych domów, ile sitowia potrzebował każdy dom, następnie jeszcze wieczorem polewał wodą sitowie przeznaczone dla danego domu, a z rana rozdelał je według zapotrzebowania zgłoszonego przez poszczególne domy. Gdyby rano okazało się, że potrzeba dodatkowego sitowia do tkania mat, miał takie sitowie namoczyć i roznieść do poszczególnych domów aż do dźwięku sygnału na posiłek⁴⁶.

Zbieranie owoców z palm. Praca ta, podobnie jak wcześniej wymienione, podlegała pieczy przełożonego, który zlecał ją wybranym braciom. Temu, komu powierzono pieczę nad palmami, nie wolno było spożywać zebranych owoców, dopóki bracia wprawich ich nie spożyją⁴⁷. Przełożony braci wysłanych do zbierania owoców palm pozwalał zbierającym na spożycie małej ilości owoców na miejscu zbioru, kiedy natomiast wrócili do cenobium, otrzymywali swoją część, jak każdy z pozostałych braci⁴⁸. Zbierającym natomiast nie wolno było spożywać owoców znalezionych pod drzewami, ale mieli je złożyć u korzeni palm. Owych zgromadzonych spadów nie mógł skosztować także brat odpowiedzialny za rozdzielanie pracy⁴⁹, ale miał je zanieść do szafarza domu, który tak jemu, jak i wszystkim innym braciom z takich owoców „wydzieli należną część”⁵⁰.

Pachomianie w obrębie swego cenobium pełnili także następujące funkcje.

Kucharze⁵¹, usługujący przy stole⁵² i piekarze. Ci ostatni, podobnie jak flisacy, mogli prac swe odzienie codziennie. Mieli obowiązek zacho-

⁴⁴ Por. Wipszycka, *Wprowadzenie*, ŻM 65, s. 80.

⁴⁵ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 12*: „Nikt nie ma rozdzielać sitowia na robienie sznurów, jak tylko ten, co pełni służbę tygodniową. Jeśliby zaś ten nie mógł tego zrobić ze słusznego powodu, należy czekać na rozporządzenie przełożonego” ŻM 11, s. 130.

⁴⁶ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 26*, ŻM 11, s. 133.

⁴⁷ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 75*, ŻM 11, s. 144.

⁴⁸ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 76*, ŻM 11, s. 144.

⁴⁹ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 77*, ŻM 11, s. 144.

⁵⁰ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 77*, ŻM 11, s. 144.

⁵¹ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 44*: „Ci, co gotują kaszę (*pulmentum*), będą ją podawali kolejno jedzącym” ŻM 11, s. 136.

⁵² *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 35*: „Usługującym nie wolno jeść czego innego, tylko to, co przygotowano dla braci przy wspólnym stole. Niech też nie ważą się przyrządzać sobie odrębnych potraw” ŻM 11, s. 135.

wywania milczenia przy wyrabianiu i wypiekaniu ciasta, a także podczas pakowania go do koszów. Mogli porozumiewać się między sobą znakami, rozmyślać nad tekstem Pisma Świętego albo śpiewać psalmy. Nikt inny nie miał prawa im towarzyszyć i wysiadywać w piekarni⁵³.

Flisacy, którzy rozwozili barkami wykonany w monasterze towar. Co ciekawe, pranie odzieży zalecano pachomianom, za wyjątkiem piekarzy i flisaków, w niedzielę. Co prawda cesarz Konstantyn Wielki ustanowił od 321 roku niedzielę dniem wolnym od pracy, jednak pachomianie mogli w tym dniu pracować (być może tego typu zajęcia były traktowane jako wypoczynek?)⁵⁴. W łodziach flisaków miała panować dyscyplina. Inni bracia nie mogli tam przebywać czy odcumowywać łodzi lub czółen. Flisakom wolno było wypoczywać jedynie na ławkach wioślarskich, a osoby świeckie nie mogły spać w łodziach z braćmi flisakami⁵⁵.

Pielęgniarze, którzy mieli troszczyć się o chorych i dbać o lekarstwa. Do nich udawał się w pierwszym rzędzie przełożony domu, gdy jakiś brat podwładny zachorował, aby wziąć, „co jest konieczne”⁵⁶. Gdy owi infirmary sami zachorowali, nie wolno im było w takim stanie wchodzić do pomieszczeń wspólnych, jak kuchnia czy spiżarnia, ale inni opiekunowie chorych mieli troszczyć się o ich konieczne potrzeby („co uznają dla niego za konieczne”)⁵⁷ lub przełożeni domów mieli od innych pielęgniarzy brać dla chorego, „co mu jest konieczne”⁵⁸. Zdrowi bracia nie mogli wchodzić do izby chorych, przełożony braci chorych natomiast miał prowadzić ich na posiłek do jadalni chorych. Chorzy nie mieli prawa sami brać dla siebie płaszcz, tuniki czy innych rzeczy do okrycia lub do jedzenia, ale we wszystkich tych potrzebach byli zobowiązani zwracać się do swego przełożonego, który od opiekunów chorych miał brać rzeczy konieczne i dawać

⁵³ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 67, *ŻM* 11, s. 143; *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 116, *ŻM* 11, s. 150; *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 117, *ŻM* 11, s. 150-151. Na temat odżywiania się mnichów w okresie późnej starożytności, zob. D. Spychała, *Zwyczaje żywieniowe eremitów i mnichów chrześcijańskich w starożytności i wczesnym średniowieczu. Wybrane zagadnienia*, „*Tabularium Historiae*” 4 (2018) s. 53-68.

⁵⁴ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 67: „Z wyjątkiem tych, którzy zajmują się łodziami, i piekarzy niech nikt nie pierze *lebitonarium* i innego odzienia klasztorowego kiedy indziej, tylko w dzień Pański” *ŻM* 11, s. 143.

⁵⁵ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 118, *ŻM* 11, s. 151.

⁵⁶ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 40, *ŻM* 11, s. 135.

⁵⁷ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 41, *ŻM* 11, s. 136.

⁵⁸ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 41, *ŻM* 11, s. 136.

je braciom chorym⁵⁹. Chorzy nie mogli samodzielnie wchodzić do jadalni i jeść tego, co chcieli, lecz jedynie opiekun chorych miał prowadzić ich na posiłek do jadalni. Tego, co otrzymywali do jedzenia, nie wolno im było wynosić z jadalni do własnej celi („nawet owocu”)⁶⁰.

Furtianie byli pierwszymi osobami, które spotykali kandydaci do zgromadzenia pachomian. Wprowadzali kandydatów od bram cenobium na miejsce zgromadzenia przynależne im według precedencji wstąpienia. Nikomu nie wolno było samodzielnie zmieniać miejsca i porządku siedzenia, „dopóki οικιακός, to jest przełożony jego domu, nie przeniesie go na miejsce, jakie słusznie się mu należy”⁶¹. Furta była też miejscem wstępnego pouczenia o zasadach funkcjonowania braci, a kiedy zakon uznawał kandydata za zdanego do tego rodzaju życia, furtian prowadził go przed zgromadzenie, a ten zajmował pośród nich wyznaczone mu miejsce⁶².

Furtian miał przyjmować przybywających do cenobium gości, przy czym duchownych lub innych mnichów miał przyjmować z większą czcią, umyć im nogi zgodnie ze wskazaniem J 14,14, zaprowadzić ich do domu gości i dostarczyć wszystkiego, co jest stosowne dla mnichów. Gdyby tacy goście chcieli brać udział w modlitwach z braćmi, furtian lub zarządca domu gościnnego miał ich zaprowadzić na modlitwę po wcześniejszym powiadomieniu przełożonego i jego zgodzie⁶³.

Przybywających do domu gości świeckich, ułomnych i kobiety (nazwane w regule za 1P 3,7 „vasa infirmiora id est mulierculae” – ‘istoty słabsze, to jest kobiety’) furtian miał obowiązek przyjąć w oddzielnych miejscach (kobiety i mężczyźni osobno). Reguła nakazywała: „furtianie [...] z większą czcią i pilnością zaopiekują się przede wszystkim kobietami, z wszelką bojaźnią Bożą. Dadzą im miejsce oddzielone od wszelkiego sąsiedztwa mężczyzn, żeby nie dawać okazji do zniesławiających plotek”⁶⁴. Gdyby kobiety jako goście cenobium przybyły pod wieczór, furtian miał obowiązek je przyjąć, gdyż „niegodziwością byłoby je odpechnąć”, ale – jak to powiedziano już wcześniej – w miejscu „odseparowa-

⁵⁹ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 42, *ŻM* 11, s. 136.

⁶⁰ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 43, *ŻM* 11, s. 136. Co do kwestii, jak reguły monastyczne normowały w starożytnych monasterach życie chorych, zob. T. Kołosowski, *Troska o chorych w klasztorach starożytnych w świetle wybranych reguł monastycznych*, *SaeCh* 24 (2017) s. 5-16.

⁶¹ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 1, *ŻM* 11, s. 128.

⁶² Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 49, *ŻM* 11, s. 137-138.

⁶³ Por. *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania* 51, *ŻM* 11, s. 138.

⁶⁴ *Reguła św. Pachomiusza. Przykazania* 52, ed. A. Bonn, s. 27, *ŻM* 11, s. 139.

nym i zamkniętym”, „z wszelką karnością i ostrożnością, aby trzoda braci bez przeszkód mogła spełniać swe obowiązki, i żeby nikomu nie dawać powodu do obmowy”⁶⁵.

Gdy przybywał gość, który chciał spotkać się z jednym z braci będącym jego krewnym, furtian zawiadamiał przełożonego cenobium, a ten wzywał przełożonego danego domu, by sprawdził, czy dana osoba jest w cenobium i udzielił mnichowi pozwolenia na spotkanie oraz by wyznaczył jako osobę towarzyszącą mnicha „którego wierność została już wypróbowana”. Furtian przyjmował też przyniesioną przez gości żywność. Pokarmy, które spożywało się z chlebem, odnoszono na izbę chorych. Brat, któremu przynoszono w darze takie jedzenie, nie mógł z niego nic sam spożyć, ale wraz z przełożonym odnosił ofiarowane pokarmy do izby chorych⁶⁶.

Furtian po otrzymaniu wiadomości z zewnątrz o chorobie krewnych czy bliskich któregoś z cenobitów zawiadamiał o tym fakcie ojca cenobium, ten zaś wzywał przełożonego domu. Wspomniani dwaj przełożeni wybierali spośród mnichów „męża wypróbowanej wierności i karność”⁶⁷, który miał towarzyszyć w odwiedzinach cenobicie będącym krewnym chorego.

Pasterze trzód i pasący woły⁶⁸.

Krawcy, cieśle, folusznicy, szewcy, „którzy pozostają pod rozkazami osobnych przełożonych i w każdym tygodniu przedstawiają ojcu klasztoru rozliczenie z wykonywanych prac”⁶⁹.

Motywacja do pracy jest u Pachomiusza ściśle chrystologiczna. Dowiadujemy się o niej jednak nie z *Reguły*, ale z *Listów*. Pachomiusz, zachęcając swoich braci do pracy, wskazywał na osobę Jezusa, wzywał do naśladowania Go i pracy dla Niego podczas życia doczesnego⁷⁰. Chrystus jest również nauczycielem braci w podejmowaniu wspólnej pracy, w po-

⁶⁵ *Reguła św. Pachomiusza. Przykazania 52*, ŻM 11, s. 139.

⁶⁶ *Por. Reguła św. Pachomiusza. Przykazania 53*, ŻM 11, s. 139-140.

⁶⁷ *Reguła św. Pachomiusza. Przykazania 54*, ŻM 11, s. 140.

⁶⁸ *Reguła św. Pachomiusza – Przykazania 108*: „Niech nikt nie udaje się na wieś, jak tylko wysłany, z wyjątkiem pasterzy trzód, pasących woły i pracowników rolnych”, ŻM 11, s. 149.

⁶⁹ *Reguła św. Pachomiusza – Przedmowa św. Hieronima 6 (6)*, ŻM 11, s. 126.

⁷⁰ Pachomiusz, *List 3,11*: „Teraz jest czas, abyśmy pracowali dla Pana, albowiem nasze zbawienie jest w czasie ucisku (por. Dz 14,22). Chodźmy, jeżeli tylko możemy, po śladach Jego stóp (por. Ps 77,20) i zawsze mówmy: Błogosławiony jest Pan (por. Ps 40,17)” tł. W. Miliszkiewicz, ŻM 11, s. 184.

konywaniu osłabienia, niezależnie od zniewag czy prześladowań w czasie doczesnym⁷¹.

6. Praca według następców Pachomiusza: Horsiesiego i Teodora

Pachomiusz zmarł 9 maja 347 roku, a przed śmiercią wyznaczył na swego następcę Petroniusza, który zmarł 21 lipca 347 roku. Ten ostatni mianował jako swego następcę Horsiesiego. Rządził on kongregacją pachomiańską dwukrotnie (347-350; 368-ok. 387). Horsiesi w obliczu rebelii klasztorów ustąpił ze stanowiska (ok. 350), powołując na swego następcę Teodora, który określał siebie jako zastępcę czy pomocnika Horsiesiego. Teodor zmarł 27 kwietnia 368 roku, jego następcą znów został Horsiesi, który zmarł po 387 roku⁷².

Horsiesi był przekonany, że asceza w pachomiańskiej *koinonii* powinna być z zasady wspólnotowa (por. *Księga Horsiesiego* 50). Mówiąc o zasadniczych filarach ascezy wspólnotowej, takich jak czujność, obowiązki przełożonych, dyscyplina i miłość⁷³, w upomnieniu skierowanym do wszystkich przełożonych zwracał uwagę na odnowienie ducha sprawiedliwości i relacji braterstwa, których wyraźnie zaczęło brakować w kongregacji pachomiańskiej podczas jej kryzysu tożsamości w latach pięćdziesiątych IV wieku⁷⁴.

Horsiesi prawdopodobnie sam w dużej mierze był winny takiego stanu rzeczy. Z lektury *Księgi Horsiesiego* wynika, że był to człowiek dobry i kierujący się sprawiedliwie dobrem wspólnoty. Jednak jako autor *Regula-*

⁷¹ Pachomiusz, *List* 5,11: „Pracujemy nosząc wzajemnie swoje ciężary (por. Ga 6,2), jak i Chrystus nosił nasze choroby w swoim ciele (por. Iz 53,4; Mt 8,17) i nie osłabł. Jeżeli naszym nauczycielem jest Chrystus, bądźmy Jego naśladowcami i dźwigajmy Jego zniewagi, abyśmy w czasie przyszłym nie zostali oddzieleni od naszych braci, którzy znosili prześladowania” tł. W. Miliszkievicz, *ŻM* 11, s. 195.

⁷² Por. V. Desprez, *Początki monastycyzmu*, t. 1: *Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do Soboru Efeckiego (431)*, tł. J. Dembska, Kraków 1999, *ŻM* 21, s. 285.

⁷³ Por. V. Desprez, *Cenobityzm pachomiański*, w: *Pachomiana latina*, tł. J. Dembska, *ŻM* 11, s. 15-82.

⁷⁴ *Księga Horsiesiego* 7: „[...] jaka jest jednak nasza sprawiedliwość, gdy braci dręczymy pracą, a sami różnujemy beczynne? Albo nakładamy im jarzmo, którego sami unieść nie możemy? Czytamy w Ewangeli: Jaką miarą mierzyc będziecie, taką wam odmierzą. Dlatego wspólnie z nimi pracujemy i odpoczywajmy, i nie traktujemy uczniów jak niewolników, a ich utrapienie niech nie będzie naszą radością, aby nas mowa ewangeliczna nie ukarała jak faryzeuszy” tł. W. Miliszkievicz, *ŻM* 11, s. 216.

*minów*⁷⁵ okazał się, niestety, pedantycznym urzędnikiem tworzącym szereg zbędnych i szkodliwych przepisów, które eliminowały u cenobitów własną inicjatywę i poczucie odpowiedzialności⁷⁶.

W czasie pierwszego zarządu *koinonią* pachomiańską pełnionego przez Horsiesiego (347-350) klasztory zaczęły stawiać mu opór, oświadczając: „Nie chcemy mieć nic wspólnego z Horsiesim ani z zasadami, które ustala”⁷⁷. Kiedy Horsiesi sprzeciwił się rozszerzeniu rolniczej działalności klasztoru w Tmouszons, przełożony tego klasztoru, Apoloniusz, i jego wspólnota zerwały z pachomiańską *koinonią* zarządzaną przez Horsiesiego. Ten ostatni ustąpił wtedy z funkcji przełożonego, mianował na swoje miejsce Teodora, a sam powrócił do swego dawnego klasztoru w Szeneset⁷⁸.

W upomnieniu siedemnastym skierowanym do przełożonych domów, dotyczącym troski pasterskiej o zbawienie, Horsiesi, mówiąc o nagrodzie eschatologicznej, wskazuje braciom na Chrystusa jako na wzór „chętnego” do wykonywania wszelkiej pracy⁷⁹. Przestrzega przełożonych, którym powierzono jakąkolwiek służbę czy zarząd klasztoru, aby nie czerpali z tego zysku dla siebie i nie brali z tego tytułu korzyści materialnych, gdyż klasztor jest własnością Boga. Dlatego też wykorzystywanie urzędu do powiększenia własnych zysków było uważane za pozbawianie innych cenobitów dochodu, czyn przeciw ubóstwo i świętokradztwo⁸⁰. Horsiesi, odwołując się do Ps 119,1, wzywał braci do czujności, „bycia nieskalanymi na drodze i chodzenia w prawie Pań-

⁷⁵ Por. tekst koptyjski: Horsière, 4. *Règlements*, in: *Oeuvres de s. Pachôme et de ses disciples*, ed. L.Th. Lefort, CSCO 159, Scriptoros Coptici 23, Louvain 1956, s. 82-99; przekład francuski: Horsière, 4. *Règlements*, in: *Oeuvres de s. Pachôme et de ses disciples*, tł. L.Th. Lefort, CSCO 160, Scriptoros Coptici 24, Louvain 1956, s. 81-99. Zob. też: Desprez, *Początki monastycyzmu*, t. 1, s. 308-309.

⁷⁶ Por. Wipszycka, *Wprowadzenie*, s. 43.

⁷⁷ *The Bohairic Life of Pachomius* 139: „We will have nothing to do with Horsiesim nor will we have anything to do with the rules which he lays down”, in: *Pachomian koinonia*, t. 1: *The Life of saint Pachomius and his disciples*, tł. A. Veilleux, Cistercian Studies Series 45, Kalamazoo 1980, s. 195.

⁷⁸ Por. W. Harmless, *Chrześcijaństwo pustyni. Wprowadzenie do literatury wczesnego monastycyzmu*, tł. M. Höffner, Kraków 2009, s. 162.

⁷⁹ *Księga Horsiesiego* 17: „[...] Baczmy i na obietnice, i na nagrody, ufni chętnie wykonujmy wszelką pracę, postępując jako postępował sam Pan (por. 1J 2,6), który obiecał nagrodę” *ŻM* 11, s. 227.

⁸⁰ Por. *Księga Horsiesiego* 22, *ŻM* 11, s. 223-234.

skim” i zachęcał ich w tym duchu do wytrwałości pomimo „słabości ciała i długotrwałej pracy”⁸¹.

Ewa Wipszycka, komentując powyższe teksty Horsiesiego, trafnie stwierdza, że nie jest to konwencjonalny dyskurs ascetyczny, ale krzyk człowieka bezsilnego wobec zmian, jakie zaszły w jego społeczności, a ta przerażająca ewolucja jest opisana przez kogoś, kto zna rzeczywistość z własnego doświadczenia. Opinie Horsiesiego nie są także deklaracją późniejszych hagiografów, którzy mieli własne powody, aby opisując rozkład sytuacji wewnętrznej pachomian, pokierować historyczną narrację w określonym kierunku (osłabić aktualne kierownictwo czy też otworzyć drogę do kariery dla oponentów). Horsiesi wyraził swój sprzeciw i krzyk, ale nie potrafił działać w zaistniałej sytuacji i, niestety, pokrywał milczeniem odpowiedzialność za zaistniały stan rzeczy⁸².

W warstwie ideowej wezwania i napomnienia Horsiesiego poświęcone pracy, podobnie jak u Pachomiusza, są chrystocentryczne. Praca jest jednym ze środków ascetycznych, dzięki którym cenobici na wzór Chrystusa mają zachować właściwe relacje między sobą, chętnie ją podejmować celem naśladowania postawy Pana i nie ulegać pokusie korupcji oraz niegodziwego korzystania z zysków pachomiańskiej *koinonii*. Około 350 roku Horsiesi w obliczu rebelii klasztorów ustąpił ze stanowiska, powołując na swego następcę Teodora.

Teodor, który rządził pachomiańską *koinonią* w latach 350-368, przywrócił wtedy jedność wspólnoty i doprowadził do pojednania Apoloniusza oraz jego klasztoru z resztą wspólnot pachomiańskich. W przywództwie duchowym Teodor wykazywał na indywidualną troskę o dusze braci, odwoływał się do pamięci Pachomiusza, idealizował ją i powoływał się na nią jako na moc duchowego odrodzenia. Posiadał także dar czytania w sercach (διύκρσις) i podobnie jak Pachomiusz używał tego daru, by kierować tak pojedynczymi braćmi, jak i całą wspólnotą pachomian. W kwestiach organizacyjnych Teodor zdecydował się wymieniać co sześć miesięcy przełożonych między klasztorami (co miało przeciwdziałać powstawaniu buntów w przyszłości), założył też dwa dalsze klasztory w dolnym biegu Nilu⁸³. Opisując historię pachomian, William Harmless stwierdził, że zbiorowa

⁸¹ *Księga Horsiesiego* 49: „Niech nas nie odstrasza słabość ciała i długotrwała praca” ŻM 11, s. 262.

⁸² Por. Wipszycka, *Wprowadzenie*, s. 84.

⁸³ Por. E. Wipszycka, *Jak kształtował się autorytet mnichów egipskich. Casus kongregacji pachomiańskiej pierwszych pokoleń*, w: *Labarum X*, red. K. Ilski – A. Kotłowska, Poznań 2012, s. 5-37.

siła pachomiańskiej organizacji, porządek i efektywna praca okazały się jednak ambiwalentnym błogosławieństwem dla pachomiańskiej *koinonii*, gdyż jej ekonomiczny sukces zagroził celowi duchowemu zgromadzenia⁸⁴.

Koinonia pachomiańska doświadczała zatem w latach sześćdziesiątych IV wieku kolejnego kryzysu ideowego, którego powodem była tym razem rosnąca zamożność kongregacji zakonnej⁸⁵. Pod koniec życia Teodor zaczął bardzo się martwić, że ekonomiczny sukces wspólnot pachomiańskich zagrozi jej celowi duchowemu. Odzwierciedleniem tej sytuacji jest opis stanu majątkowego klasztorów zapisany w *Vita Graeca Prima*:

Ponieważ, jak powiedzieliśmy, klasztory weszły w posiadanie wielu pól, a z czasem wielu łodzi – każdy z klasztorów budował własne – mnisi zaczęli mieć mało czasu i ciążyły im troski. Za czasów abba Pachomiusza było ich niewielu i strzegli się, by nie nieść ciężaru materialnego tego świata. Jarzmo Pana bowiem jest lekkie (por. Mt 11,30). Teodor wiedział, że wielu z nich zaczyna zmieniać sposób życia dawnych braci i smucił się z ich powodu. Pościł co drugi dzień, czuwał na modlitwie i płakał, a nocami nosił pod szatą włosienicę. Bracia widząc go często w takim stanie, zrozumieli, że coś go dręczy. Często nocą chodził powoli na górę, aby się modlić tam, gdzie się groby braci, około trzy mile od klasztoru. Pewnego razu jeden z braci poszedł za nim i zobaczył go z daleka, jak stoi przy grobie ojca naszego Pachomiusza i modlił się. Usłyszał słowa modlitwy i przestraszył się. Teodor zaś modlił się tymi słowami: „Panie sługi Twojego, abba Pachomiusza, przy którego grobie teraz stoję, zechciej mnie nawiedzić, jeśli taka Twoja wola. Nasza niedbałość wzrosła, nie czynimy już dobra. Jednak, panie, nie opuszczaj swoich sług. Choć opanowało nas lekceważenie, wzbudź w nas bojaźń i przypomnij o karach wiecznych. Daj im iść po ścieżce dobra, ponieważ Ty nas stworzyłeś (por. Ps 139[138],5). Panie, i nie oszczędziłeś swego Jednorodzonego Syna i wydałeś Go za nas (por. Rz 8,32), abyśmy zostali zbawieni. Długo stał tak i modlił się, a potem zszedł z góry⁸⁶.

Troska Teodora o zachowanie duchowej spójności kongregacji pachomiańskiej przy stale rozwijającej się działalności gospodarczej *koinonii* była zrozumiała. Zwiększająca się liczba cenobitów wymuszała rozwój

⁸⁴ Por. Harmless, *Chrześcijananie pustyni*, s. 163.

⁸⁵ Por. B. Büchler, *Die Armut der Armen. Über den ursprünglichen Sinn der mönchischen Armut*, München 1980, s. 9-73.

⁸⁶ *Żywot grecki świętego Pachomiusza (Vita Prima)* 146, tł. E. Dąbrowska, *ZM* 65, Kraków 2013, s. 241-242.

gospodarczy i organizacyjny wspólnoty: liczne pola zakonne musiały być uprawiane przez braci, prace rolnicze i handel uzyskiwanymi z upraw płodami rolnymi spławianymi barkami zwiększały też zaangażowanie organizacyjne każdego z klasztorów. Ewa Wipszycka podkreśla, że wzrost działalności gospodarczej i szukanie źródeł dochodów pachomian przy zwiększającej się liczbie braci w latach sześćdziesiątych IV wieku był podyktowany zwyczajną troską o fizyczne przetrwanie, „aby bracia nie głodowali”. Wszystko to miało wpływ na zwiększone zaangażowanie cenobitów celem pomnażania dóbr materialnych⁸⁷.

Jednak rozwój gospodarczy *koinonii* i większe zaangażowanie pachomian w pracę na rzecz utrzymania powodowały w konsekwencji odejście od zakonnej obserwacji. Pachomianom zaczynało brakować czasu na życie duchowe i praktyki ascetyczne. Bardzo wymowne jest tu zdanie z *Vita Graeca Prima* 146: „mnisi zaczęli mieć mało czasu i ciążyły im troski”. Duchowe rozwiązanie tej sytuacji podsunął Horsiesi, który spotkał się z Teodorem w klasztorze Szeneset, co przekazuje pachomiański hagiograf w *Życiorysie bohairskim Pachomiusza*:

Nasz ojciec, Apa Horsiesi, powiedział do niego: ‘To Pan pobłogosławił koinonię i ją rozszerzył. Ma również moc ponownego ograniczenia jej zgodnie ze swoimi dobrymi zarządzeniami i zgodnie ze swoim sprawiedliwym i słusznym osądem’. Apa Teodor powiedział do apa Horsiesiego: ‘Dobrze powiedziane! Wszystko, co mi mówisz, uczynię i zachowam, jak gdyby to Pan do mnie przemówił’⁸⁸.

To duchowe rozeznanie Horsiesiego było trafne i Teodor postąpił według udzielonej mu rady⁸⁹. Po tym spotkaniu Teodor wkrótce zmarł, a władzę w *koinonii* przejął ponownie Horsiesi (ok. 368 rok), który rządził wspólnotą do 387 roku wedle swoich zdolności, jak się wydaje, raczej

⁸⁷ Por. Wipszycka, *Wprowadzenie*, s. 83.

⁸⁸ *The Bohairic Life of Pachomius* 197: „Our father Apa Horsiesios said to him, ‘It is the Lord who has blessed the Koinonia and has expanded it. He also has the power to constrict it again in accordance with his good ordinances and according to his just and right judgment’. Apa Theodore said to Apa Horsiesios, ‘Well said indeed! Everything you tell me, I will do and observe as if it was the Lord who had spoken to me’” Cistercian Studies Series 45, s. 244-245.

⁸⁹ Por. Vecoli, *Trasformazione del discernimento*, s. 21-41; D. Kasprzak, „Rozeznanie duchów” (διάκρισις) w czasie monastycyzmu patrystycznego, w: *Rozeznanie, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Horyzonty dogmatu 9, red. Sz. Drzyżdżyk – M. Gilski, Kraków 2018, s. 47-65.

ograniczonych. W. Harmless odnotowuje, że późniejsze dzieje pachomiańskiej *koinonii* są trudne do prześledzenia ze względu na brak stosownych dokumentów, nie znamy też powodów, dla których wygasło pośród pachomian dążenie do spisywania historii i biografii. Kolejne pokolenia cenobitów zostawiły po sobie jeden znaczący zabytek – wielką bazylikę w Pbow (jej budowę ukończono w 459 roku). Była ona największym kościołem w Egipcie rządzonym przez Rzymian⁹⁰.

7. Zakończenie

Pachomianie w podejmowanej przez siebie pracy mieli wzorować się na Chrystusie (taką motywację podał Pachomiusz w *Listach*, a Horsiesi – w *Księdze*). Dziwi natomiast brak w pierwszych tekstach pachomiańskich (szczególnie w *Regule*) odniesień do biblijnej motywacji pracy. Ta była dla pachomian jednym ze środków ascetycznych. Miała ona prowadzić ich do Boga poprzez wzbudzanie pilności i pokory, nieprzeszkadzanie sobie nawzajem i stałe poddawanie woli rozeznawaniu przełożonych. Horsiesi przekonany o istotnym znaczeniu ascezy wspólnotowej w swoim podejściu do pracy wydaje się być bardziej pedantycznym administratorem i urzędnikiem *koinonii*, inaczej niż διακριτικοί, tacy jak Pachomiusz czy Teodor. Efektem takiego podejścia był bunt klasztorów za jego pierwszej kadencji opackiej czy bezsilność wobec zmian w funkcjonowaniu *koinonii* za drugiej kadencji. Teodor w kontekście zaistniałej rebelii doprowadził do pojednania, lecz nie zaradził kryzysowi wspólnot pachomiańskich w latach sześćdziesiątych IV wieku.

W *Regule* zwraca uwagę racjonalna troska Pachomiusza o właściwą i zindywidualizowaną miarę podejmowanej pracy, o narzędzia, o rodzaje wykonywanych obowiązków (w polu, przy plecionkarstwie czy innych rzemieślniczych zajęciach, zindywidualizowanych wedle potrzeb klasztoru). Podstawowym zajęciem w celu utrzymania się i przeżycia *koinonii* była praca w polu, plecionkarstwo było raczej rodzajem obowiązkowej ascezy niż pracą na rzecz utrzymania. Inne prace pachomian miały charakter służebny wobec dwóch pierwszych.

Odejście pachomian od pierwotnej obserwacji cenobickiej z czasów św. Pachomiusza, owej zbytniej troski o noszenie ciężaru materialnego tego świata, Horsiesi podczas swojej pierwszej kadencji próbuje bezskutecznie

⁹⁰ Por. Harmless, *Chrześcijaństwo pustyni*, s. 168.

uzdrowić mnożeniem drobiazgowych norm i sztywną administracją (stąd bunt klasztoru w Tmouszons). Konflikt powstały w latach sześćdziesiątych Teodor zawiera Bogu poprzez wstawiennictwo św. Pachomiusza. Kiedy bracia znaleźli się przed dylematem: czy podejmować pracę dla przeżycia, czy we wszystkim zachować pierwotną gorliwość zakonną, pomogła im rada Horsiesiego, która prawdopodobnie stanowiła najlepsze rozwiązanie. Należy uznać, że to Pan Bóg dopuszcza zarówno rozwój wspólnoty i jej dobrobyt, ale i jej regres oraz niedostatek.

Bibliography

Sources

- Orsiesius, *Monita* (tekst koptyjski), w: *Oeuvres de s. Pachôme et de ses disciples*, ed. L Th. Lefort, CSCO 159 (Scriptores Coptici 23), Louvain 1956, s. 82-99; tł. L Th. Lefort, Horsière, *Règlements*, w: *Oeuvres de s. Pachôme et de ses disciples*, CSCO 160 (Scriptores Coptici 24), Louvain 1956, s. 81-99.
- Pachomiana latina. Règle et épîtres de s. Pachôme, épître de s. Théodore et 'Liber' de s. Orsiesius. Texte latin de s. Jérôme*, ed. A. Boon, Bibliothèque de la Revue d'histoire ecclésiastique 7, Louvain 1932, tł. A. Bober – W. Miliszkiwicz – M. Starowiejski, *Pachomiana latina. Reguła św. Pachomiusza, Listy św. Pachomiusza, List Teodora, Księga Horsiesiego, Upomnienia św. Pachomiusza*, red. M. Starowiejski, ŻM 11, Kraków 1996.
- Palladius, *Historia Lausiaca*, t. 1-2, ed. C. Butler, Texts and Studies 6, Cambridge 1898-1904, tł. S. Kalinkowski, *Opowiadania dla Lausosa*, opr. M. Starowiejski, Kraków 1996.
- The Bohairic Life of Pachomius*, in: *Pachomian koinonia*, t. 1: *The Life of saint Pachomius and his disciples*, tł. A. Veilleux, Cistercian Studies Series 45, Kalamazoo 1980, s. 23-295.
- Sancti Pachomii Vitae Graecae*, ed. F. Halkin, Subsidia hagiographica 19, Bruxelles 1932, s. 1-96, tł. E. Dąbrowska, *Żywot grecki świętego Pachomiusza (Vita Prima)*, w: *Pachomiana graeca*, ŻM 65, Kraków 2013, s. 119-246.

Studies

- Ciemala M., *Postulstwo monastyczne w prawodawstwie pachomiańskim i bazylikańskim*, „Vox Patrum” 36 (2016) s. 129-140.
- Ciemala M., *Słowo Boże a życie osobiste i wspólnotowe według pierwotnej katechezy cenobickiej*, „Polonia Sacra” 21/3 (2017) s. 67-83.

- Ciężkowska-Marciniak W., *O greckich i rzymskich miarach i wagach*, „Meander” 11 (1956) s. 40-56.
- Desprez V., *Cenobityzm pachomiański*, w: *Pachomiana latina*, tł. J. Dembska, ŻM 11, s. 15-82.
- Desprez V., *Początki monastycyzmu*, t. 1: *Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do Soboru Efeckiego (431)*, tł. J. Dembska, red. M. Starowieyski, ŻM 21, Kraków 1999.
- Goehring J.E., *Withdrawing from the Desert. Pachomius and the Development of Village Monasticism in Upper Egypt*, „Harvard Theological Review” 89 (1996) s. 267-285.
- Harmless W., *Chrześcijanie pustyni. Wprowadzenie do literatury wczesnego monastycyzmu*, tł. M. Höffner, Kraków 2009.
- Kasprzak D., *Ojcostwo duchowe w myśli patrystycznej – zarys zagadnienia*, „Polonia Sacra” 20 (2016) s. 101-122.
- Kasprzak D., „*Rozeznawanie duchów*” (διάκρισις) w czasie monastycyzmu patrystycznego, w: *Rozeznanie, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. Sz. Drzyżdżyk – M. Gilski, Horyzonty dogmatu 9, Kraków 2018, s. 47-65.
- Klimas S. G., *Koinōnia – wspólnota z bogiem i braćmi. Realizacja nowotestamentalnej koinonii w monastycyzmie*, Kielce 2017.
- Kołosowski T., *Troska o chorych w klasztorach starożytnych w świetle wybranych reguł monastycznych*, „Saeculum Christianum” 24 (2017) s. 5-16
- Spychała D., *Zwyczaje żywieniowe eremitów i mnichów chrześcijańskich w starożytności i wczesnym średniowieczu. Wybrane zagadnienia*, „Tabularium Historiae” 4 (2018) s. 53-68.
- Szewczul B., *Znaczenie pracy w życiu pierwszych mnichów chrześcijańskich*, „Prawo Kanoniczne” 61/2 (2018) s. 3-29.
- Vecoli F., *Direzione spirituale e regole monastiche: il caso di Pacomio*, w: *Storia della direzione spirituale dalle origini al XX secolo*, t. 1, red. G. Filoramo, Brescia 2006, s. 265-279.
- Vecoli F., *Lo Spirito soffia nel deserto. Carismi, discernimento e autorità nel monachesimo egiziano antico*, Brescia 2006.
- Vecoli F., *Trasformazione del discernimento in pratica istituzionale nella tradizione egiziana*, „Rivista di Storia del Cristianesimo” 6 (2009) s. 21-41.
- Wipszycka E., *Jak kształtował się autorytet mnichów egipskich. Casus kongregacji pachomiańskiej pierwszych pokoleń*, w: *Labarum X*, red. K. Iłski – A. Kotłowska, Poznań 2012, s. 5-37.
- Wipszycka E., *Metrologia*, w: *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu. Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, red. E. Wipszycka, Warszawa 2001, s. 573-586.
- Wipszycka E., *Wprowadzenie*, w: *Pachomiana graeca (Vita graeca prima, List Ammon, Paralipomena)*, tł. E. Dąbrowska, opr. E. Wipszycka, ŻM 65, Kraków 2013, s. 15-102.